

# Botticelli koi nerwy

**Nie tylko muzyka łagodzi obyczaje, w jednej z warszawskich klinik specjalizującej się w chirurgii szczękowo-twarzowej lekarze leczą pacjentów otoczonych dziełami sztuki.**

Rocznie z całej Polski do **Face-Clinic** przyjeżdża ponad 1 tys. pacjentów, żeby poddać się skomplikowanemu zabiegom korygującym wady zgryzu. Tym, co wyróżnia tę klinikę

jest jej wnętrze. Wszystko za sprawą Sandro Botticellego, renesansowego mistrza sprzed pięciu wieków. – Pacjenci przychodzą do nas już wystarczająco zestresowani lecze-

niem, dlatego konieczne stało się zamienienie zwykłego wnętrza szpitalnego, w miejsce niekojarzące się z chorobami, bólem i problemami. Stąd pomysł na to, żeby w klinice pojawił się artystyczny „gadżet” – mówi dr n. med **Konrad Walerzak**, właściciel Centrum Leczenia Wad Zgryzu **Face-Clinic** w Warszawie.

## ŁĘK PRZED SZPITALEM

Z badań TNS OBOP wynika, że jedynie 4 proc. Polaków czują się w szpitalu bezpiecznie. Dlatego coraz więcej placówek stawia sobie za cel uspokojenie pacjenta na wszelkie, możliwe sposoby.

- To właśnie nieprzyjazne otoczenie,

zapach, dźwięk może spotęgować i tak już wysoki poziom adrenaliny, związany z wizytą w szpitalu – mówi dr n. med. Konrad .

## ARTETERAPIA W POCZEKALNI

Arteterapia czyli podziwianie dzieł sztuki, ma na celu zminimalizowanie stresu pacjentów. To dlatego w recepcji ustawionej vis a vis poczekalni znajduje się gigantyczna reprodukcja obrazu Sandro Botticellego „Narodziny Wenus”. Powód?

Jak udowodnili naukowcy z University of Westminster zwykłe podziwianie obrazów mistrzów może obniżyć poziom hormonu stresu nawet o 32 proc.!